



IV MIĘDZYNARODOWY
KONKURS SKRZYPCOWY
im. HENRYKA WIENIAWSKIEGO

Poznań
4-18 listopada 1962

DAWID OJSTRACH, pięknie żegnając się z Poznaniem w 1957 r., tym razem przywitał i pozdrowił uczestników IV Konkursu Wieniawskiego telegramem z tournée po USA. Odczytano go w auli i przyjęto entuzjastycznie, tuż przed pierwszym konkursowym występem. Los wyznaczył do tej roli Jadwigę Kaliszewską, dopiero co wyzwoloną artystkę. Był to szczęśliwy los — ukończywszy turniej z wyróżnieniem, podarowała następnie Konkursom Wieniawskiego pół wieku swojej pracy: pedagoga, jurora, organizatora. Miała też kadencję prezesury (1992-1997) Towarzystwa im. Henryka Wieniawskiego, dla którego Konkurs w 1962 r. stanowił premierowy egzamin zdolności organizacyjnej i artystycznej. Dzisiaj wiemy, iż przedsięwzięcie udało się, bo jego twórcy posiadali wizję i wyobraźnię oraz zdroworozsądkowe argumenty. Na przełomie lat 50. i 60. ubiegłego stulecia przez salony władzy, środowisk kultury i media, przewaliła się bowiem lawina sporów o miejsce dla „Wieniawskiego”. Nie wszystkim podobało się, że do stolicy już on nie wróci. Michał Spisak, mieszkający w Paryżu, w czerwcu 1960 r. donosił Grażynie Bacewicz: „Pisziesz o kłopotach związanych z konkursem Wieniawskiego. Oczywiście, że byłoby lepiej, aby się on odbył w Warszawie. Przecież Poznań ma swoje doroczne targi międzynarodowe [...]. Przecież trzeba dać Konkursowi Wieniawskiego taki, albo podobny odbłask jak Konkursowi Chopina. Przecież Konkurs J. Thibaud i Marg. Long ma miejsce w Paryżu, a nie w jakimś wielkim mieście prowincji”. Tych samych „targowych” motywów użył w późniejszym liście (grudzień 1960) do Eugenii Umińskiej. Nie przeszkadzało to jednak znakomitemu twórcy wysłać swój utwór na II Międzynarodowy Konkurs Kompozytorski im. H. Wieniawskiego w 1962 r. odbywany „w jakimś wielkim mieście prowincji” i otrzymać II nagrodę (I nie przyznano).

Tymczasem bezapelacyjnym zwycięzcą kolejnej czwartej rywalizacji skrzypków okazał się Amerykanin Charles Treger. Godził w tym przekonaniu jurorów i publiczność, której młodzi przedstawiciele — pierwszy raz (i dotąd jedyny) z radości wynieśli na rękach z auli swego bohatera. Dwudziestosiedmioletni artysta, dojrzały wirtuoz (miał za sobą ponad 700 występów), był już profesorem konserwatorium w stanie Iowa, ale swym sukcesem

HAVING SO BEAUTIFULLY bidden farewell to Poznań in 1957, this time, to greet the participants of the fourth edition of the Wieniawski Competition, David Oistrakh sent a telegram from his US tour. It was read in the auditorium to enthusiastic reception of the audience just before the first contestant took to the stage. The first player drawn to perform in the Competition was the then newly-graduated artist, Jadwiga Kaliszewska from Poznań. And what a lucky draw it was; having finished the competition with distinction, she then devoted almost half a century of her work as educator, juror, and organizer to the Wieniawski Competitions. She also held chairmanship of the Henryk Wieniawski Society in the 1992-1997 term. For the Society, the 1962 edition was the first exam in organizational and artistic skills. Today we know that it was its authors' vision and imagination, as well as down-to-earth arguments that made the undertaking successful, as at the turn of the 1950s and 60s an avalanche of disputes about the "Wieniawski's" place rumbled through the corridors of power, the cultural circles, and the media. Not everybody liked the idea of the Competition not returning to the capital. Michał Spisak, who lived in Paris, wrote to Grażyna Bacewicz in June 1960: "You are telling me about the problems with the Wieniawski Competition. Naturally, it would be better to hold it in Warsaw. After all, Poznań has its annual international fair [...]. It is only natural that the Wieniawski Competition should be given the same or similar splendour as the Chopin Competition. Furthermore, the Jacques Thibaud — Marguerite Long Competition is held in Paris, not in some large provincial town". He was to use the same "fair" arguments later (December 1960), in a letter to Eugenia Umińska. However, it did not prevent the illustrious composer from submitting a composition to the Second Henryk Wieniawski International Composer Competition (1962) held "in some large provincial town" and walk away with the Second Prize (the First was not awarded).

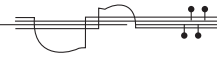
The undisputed winner of the subsequent, fourth violinist contest was the American Charles Treger. He managed to reconcile the verdict by members of the jury with this of the audience, whose younger members for the first time (and so far, the last) expressed

cieszył się jak dziecko. Kto wie, czy nie bardziej, niż wówczas gdy mając 11 lat — grał już z orkiestrą Koncert Wieniawskiego? Informując o tym w ankiecie konkursowej, podkreślił iż „the Same Charles Treger” (ten właśnie Ch. T.) zna się od dawna z Wieniawskim. Tłumacze przeoczyli ową subtelność i omal we wszystkich relacjach prasowych z Konkursem 1962, pojawiało się nazwisko bohatera nr 1 z dwoma imionami: „Same Charles” (!).

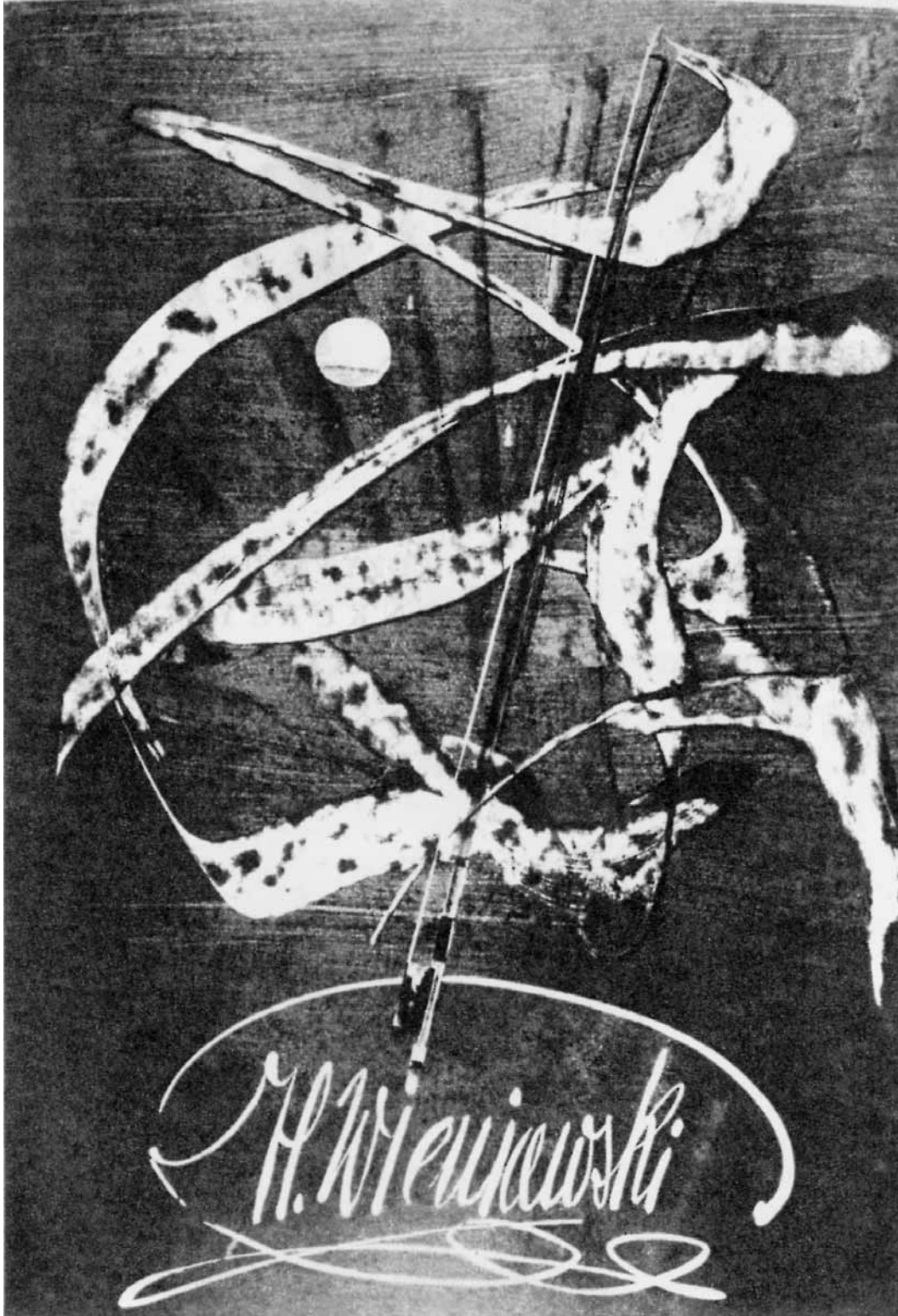
Trochę w cieniu pozostawali wtedy dwaj laureaci następnych nagród: Rosjanin Oleg Krysa (II nagroda) i Polak Krzysztof Jakowicz (III nagroda), mało komu znani wioliniści, za to do dzisiaj przyciągający uwagę melomanów na estradach obu półkul. Ch. Treger, po kolejnych setkach sukcesów w kraju i za granicą, teraz żyje głównie owacjami swych niezliczonych uczniów. Na stronie internetowej nadal jednak eksponuje polskie zwycięstwo w 1962 r., przypomina o gratulacjach, jakie przesłał mu prezydent John Kennedy, a wśród ilustracji dominuje fotografia, na której żonie i dwom córeczkom skrzypek pokazuje poznański dyplom.

their delight by carrying their hero from the auditorium on their shoulders. Although the 27-year-old artist and mature virtuoso (with over 700 appearances under his belt) was already Professor at the Iowa Conservatory, he was pleased as Punch with his success. His joy was perhaps greater than when he performed Wieniawski's Concerto with the orchestra at the age of 11. When he wrote about it in the competition questionnaire, he said that "the Same Charles Trager" had for long been familiar with Wieniawski. Interpreters overlooked this case subtlety and from then on, in almost all press reports, the no. 1 hero of the 1962 Competition was referred to by two first names: "Same Charles".

Other laureates were a little overshadowed. The Russian, Oleg Krysa (Second Prize), and Pole, Krzysztof Jakowicz (Third Prize), then very much unknown, today attract music-lovers to concert halls around the globe. Charles Trager in turn, hundreds of domestic and international successes later, has nowadays mainly concentrated on work with his countless alumni. However, on his webpage he still emphasizes his 1962 Polish victory, as well as remembers the congratulations he received from President John Kennedy; in the image section, a prominent place is taken by a photograph in which he is showing the Poznań Diploma to his wife and two daughters.



MIĘDZYNARODOWE KONKURSY IM. H. WIENIAWSKIEGO POLSKA POZNAN 1962



Proj.
Andrzej
Jeziorkowski

PROGRAM

I etap:

1. J.S. Bach — Partita h-moll (Allemande i Double oraz jeszcze jedna część do wyboru — z przynależnym Double);
2. H. Wieniawski — dwa Kaprysy z *Ecole moderne* op. 10 (z wyjątkiem Kaprysu nr 9);
3. W.A. Mozart — Adagio E-dur, KV nr 261;

II etap:

1. Jedna z sonat następujących kompozytorów: P. Locatelli, J.M. Leclair, N. Porpora, P. Nardini, H. Biber, F. Geminiani, G. Tartini (z wyj. Sonaty *Trille du diable*), F.M. Veracini (z wyjątkiem Sonaty e-moll);
2. H. Wieniawski — I część Koncertu d-moll lub fis-moll (z fortepianem);
3. K. Szymanowski — *Mity* (przed Konkursem — losowanie jednego utworu z cyklu);
4. Utwór dowolny (7-15 minut, zalecany autorstwa kompozytora narodowości kandydata);

III etap:

1. H. Wieniawski — II i III część Koncertu, którego I część wykonano w II etapie;
2. K. Szymanowski — jeden z dwóch koncertów skrzypcowych.

Latem 1962 r. w Łagowie Lubuskim, odbyły się warsztaty muzyczne dla oficjalnej polskiej ekipy konkursowej. Na zdjęciu (od lewej): Jadwiga Kaliszewska ze swoją mistrzynią prof. Eugenią Umińską, pianista (obecnie dyrygent) Jerzy Maksymiuk i wiolonczelista Andrzej Zieliński (ówczesny koncertmistrz filharmoników poznańskich)





Zdzisław Górczyński — dyrygent,
dyrektor Opery Poznańskiej, przewodniczący jury

JURY:

VLADIMIR AVRAMOV — Bułgaria (wiceprzewodniczący)

IRENA DUBISKA — Polska

JEAN FOURNIER — Francja

GEORGES MANOLIU — Rumunia

LOUIS PERSINGER — USA (wiceprzewodniczący)

REMY PRINCIPE — Włochy

EMIL TELMANYI — Dania

TADEUSZ WROŃSKI — Polska (sekretarz)

IGOR BEZRODNYJ — ZSRR

FRITZ EHLERS — NRD

DENES KOVACS — Węgry

MARIJA MIHAILOVIĆ — Jugosławia

ALEXANDR PLOCEK — Czechosłowacja

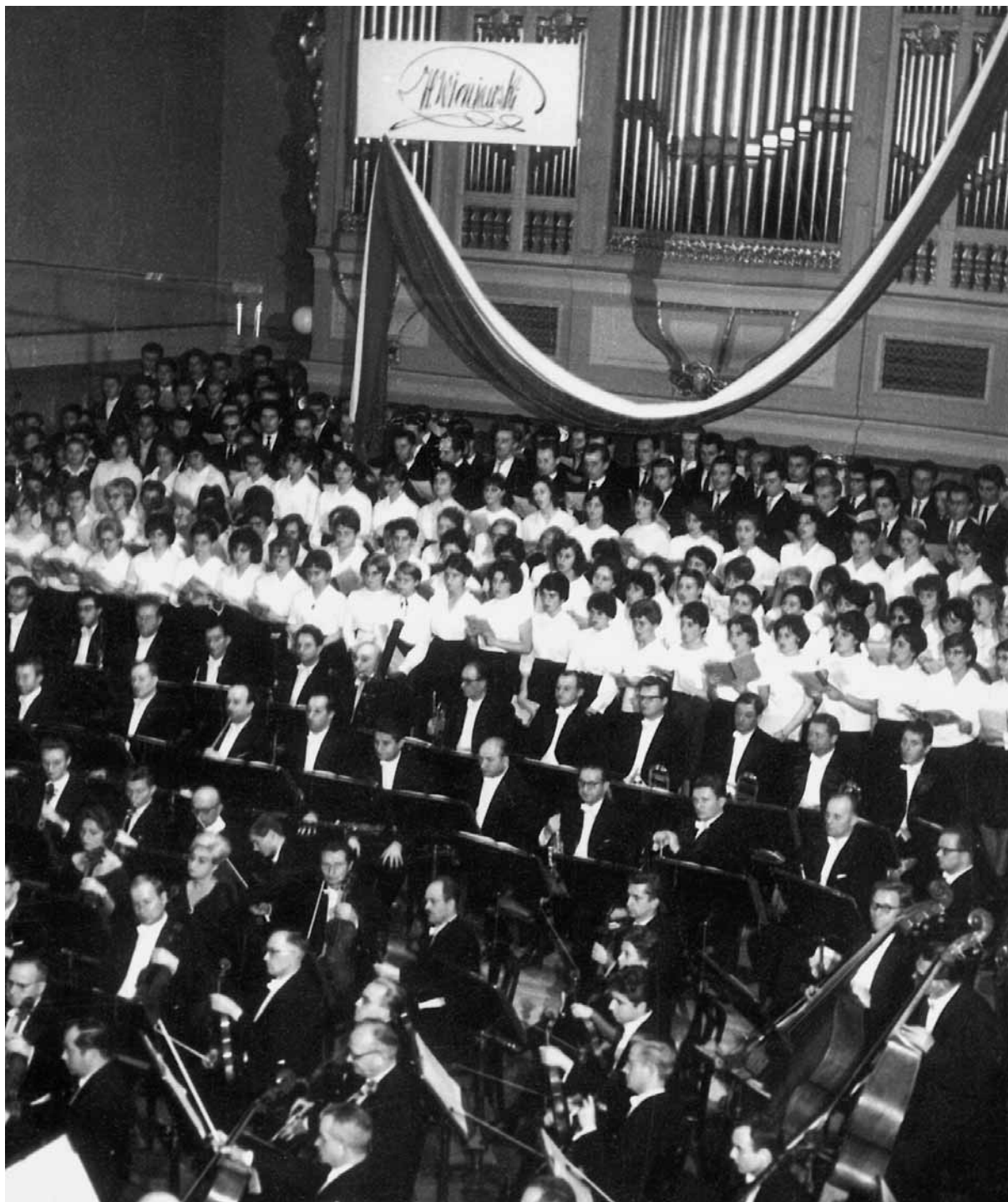
EDWARD STATKIEWICZ — Polska

EUGENIA UMIŃSKA — Polska

Posiedzenie jury



Koncert inauguracyjny (4 listopada 1962 r. aula uniwersytecka). Estradowe wykonanie opery Karola Szymanowskiego *Król Roger* pod dyrekcją Roberta Satanowskiego. Soliści: Władysław Malczewski, Halina Łukomska, Andrzej Bachleđa, Kazimierz Pustelak, Edward Pawlak i Irena Winiarska; połączone chóry szkół muzycznych Poznania i Chóru Chłopięcego Stefana Stuligrosza, orkiestra symfoniczna Filharmonii Poznańskiej



30 kandydatów z 12 państw zgłosiło się na Konkurs. Do I etapu przystąpiły 24 osoby z 9 krajów: z Argentyny — Marianna Behrendt, z Czechosłowacji — Jiri Tomasek, z Francji — Antoine Goulard, z Kuby — Evelio A. Tieleš, z Polski — Krzysztof Jakowicz, Jadwiga Kaliszewska, Stanisław Kawalla, Tomasz Michalak, Bogdan Pietrzak, Paweł Puczek, Marek Szwarz, Andrzej Siwy, Wanda Wierzbicka, Jolanta Wilson i Tadeusz Zymbak, z Rumunii — Leonora Agenta, z USA — Priscilla A. Ambrose, Travis A. Cox i Charles Treger, z Węgier — Laszlo Kute, z ZSRR — Aleksander Arenkow, Oleg Krysa, Izabella Petrosjan i Mirosław Rusin.



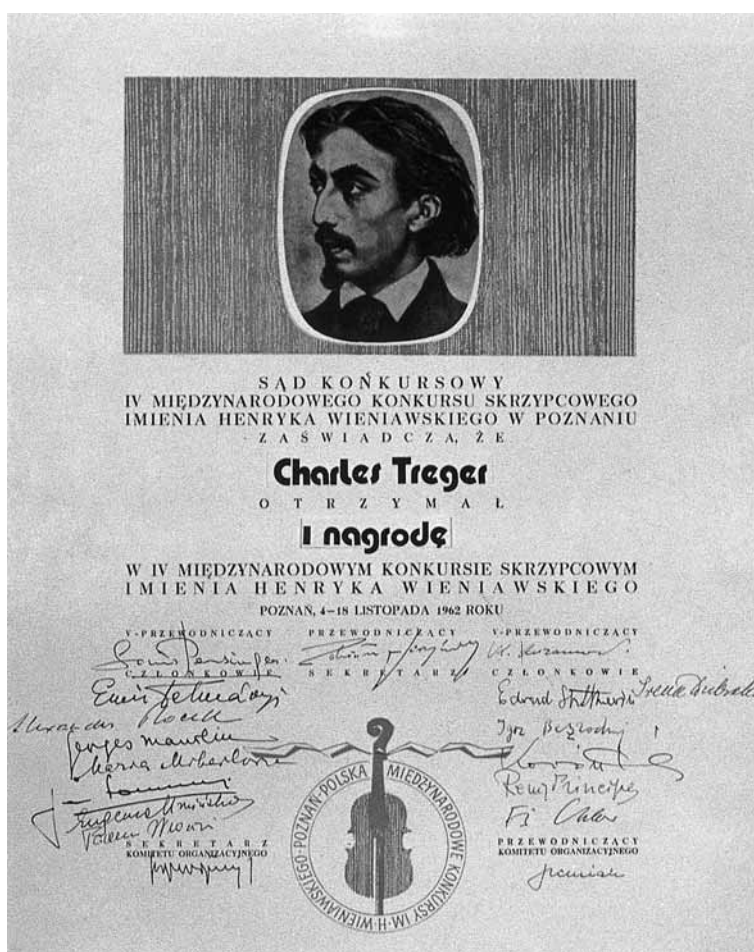
Od pierwszej do ostatniej chwili Konkursu, aula uniwersytecka wypełniona była po brzegi słuchaczami



Robert Satanowski (z lewej) i Kazimierz Wilkomirski — dyrygenci orkiestry Filharmonii Poznańskiej, towarzyszącej finalistom Konkursu



Charles Treger (USA)
— I nagroda





Oleg Krysa (ZSRR) — II nagroda, Krzysztof Jakowicz (Polska) — III nagroda,
 Izabella Petrosjan (ZSRR) — IV nagroda, Mirosław Rusin (ZSRR) — V nagroda,
 Priscilla A. Ambrose (USA) — V nagroda, Tomasz Michalak (Polska) — VI nagroda.
 Wyróżnienia: Andrzej Siwy (Polska), Aleksander Arenkow (ZSRR), Antoine Goulard
 (Francja), Evelio A. Tielek (Kuba), Jadwiga Kaliszewska (Polska). Polacy, Marek
 Szwarc i Jolanta Wilson otrzymali dyplomy uczestnictwa w II etapie z zaszczytną
 wzmianką